

## Psychoza i Sztuka

Nik

**C**zyste Szaleństwo to najwyższy Rozum -  
Gdy je przeniknąć Zrozumienia błyskiem -  
A czysty Rozum to upadek w Obłęd -  
Lecz Większość - jak we Wszystkim -  
Narzuca swoje Kategorie -  
Przyjmij je - jesteś Normalny -  
Odrzuć - czekają na Furiata  
Kajdany i Kaftany.

Takie wiersze - znad GRANICY, czy już przekraczające ją, długo nieraz muszą czekać na swojego odbiorcę. Ale znajdują go w końcu, bywa, już po śmierci ich autorów. Emily Dickinson, której wiersz tu przytoczyłem też właśnie takiego losu twórcy doświadczyła.

Psychoza przedstawiana jest przez PSYCHIATRIĘ jako wysoce patologiczny stan, z którym należy bezwzględnie walczyć za pomocą wszelkich możliwych metod. Efekt jest taki, że zamiast starać się pomóc przejść na drugą stronę WYSOKIEJ GÓRY by ujrzeć nowe lądy i... nieba - rozległe horyzonty, Dotkniętego pod przymusem ściąga się w dół do miejsca, z którego właśnie wyszedł i nie chce, nie może już tam wracać. Z ogólnego niezrozumienia psychozy i braku umiejętności postępowania w przypadku jej wystąpienia rodzi się powszechny strach przed nią. Ten

Chcesz wspierać nasz Informator? Chcesz we własnym zakresie zająć się kolportażem? Chcesz stworzyć autonomiczną grupę samopomocy przy współpracy z nami? Jesteś świadkiem wydarzeń w psychiatrii, które uważasz za ważne, aby je przekazać innym? Chcesz nas wesprzeć w inny sposób?

Dołącz do nas i zgłoś swój pomysł na adres e-mail:  
**schizofrenicy.info@freenet.de**

strach i bezradność powszechna najbardziej chyba dotyka samego "pacjenta" i nie przez to, że przeżycia swoiste, których doświadcza w tych stanach są dla niego nie do wytrzymania a bardziej to, że zostanie za nie strogo ukarany.

Szaman to ktoś, kto posiadał umiejętność swobodnego poruszania się po różnych mentalno-duchowych światach i potrafił też innych przeprowadzać przez ten ciemny "las poznania", bez szkody dla samego siebie. Wprost przeciwnie, każda taka podróż jego samego wzbogaca.

Na psychozę można spojrzeć też jak na ekstazę twórczą. Kwintesencją SZTUKI nie jest DZIEŁO SZTUKI ale sam akt, proces poznawczy- twórczy, którego doświadcza artysta-człowiek. Dzieło, jako zewnętrzny przedmiot sztuki powstaje jakby przy okazji, a i to nie zawsze - istotne jest przeżycie. Tym dziełem może być samo życie artysty, jako świadoma samej siebie kreacja.

Rozumienie istoty SZTUKI może być, i jest, wielorakie. Dla W. Gombrowicza, na przykład, sztuka miała służyć za narzędzie do budowania swojej własnej osoby, do tego kim chciał być wobec innych, wobec świata.

Ktoś, kto raz chociaż doświadczył psychozy stoi przed alternatywą: oddać się w ręce psychiatrów i, być może, skończyć w "charakterze warzywa" albo podjąć trud jej oswajania na tyle by, nie wypadając z zawiasów ogólnie przyjętych konwencji i norm społecznych, wykorzystać te niezwykle stany do aktów twórczych, będących w istocie eksploracją niezbadanych światów.

*nim świat cię pochłonie  
poczuj zrozum  
zapamiętaj że  
nie on twoim  
lecz tyś jego  
twórcą jest*

Nik

„KORBA“ Biuletyn Informacyjny  
Pismo kolportowane jest przez przeciwników przymusu psychiatrycznego i manipulacji farmaceutyczno-psychiatrycznej odnośnie tzw. „chorób psychicznych“.  
Kolporterom i współpracownikom serdecznie dziękujemy!

## Pół zartem pół serio

"Entuzjastycznie nastawiony młody człowiek, który właśnie ukończył kurs hydraulika, został zaprowadzony nad wodospad Niagara. Podumał nad nim chwilę i rzekł: Myślę, że potrafię to naprawić.

*„Niektóre rzeczy najlepiej zostawić w spokoju.“*

Tony de Mello

„Pewien człowiek poszedł do psychiatrii. Co noc we śnie był nawiedzany przez trzygłowego smoka wysokiego na 12 stóp. Człowiek ten był kłębkiem nerwów, nie mógł spać i był na granicy całkowitego załamania. Myślał nawet o samobójstwie.

- Sądzę, że mogę ci pomóc – rzekł psychiatra – ale muszę cię ostrzec, że potrwa to bardzo długo i będzie kosztować kilka tysięcy dolarów.  
- Kilka tysięcy dolarów! – wykrzyknął pacjent – Mowmy nie ma. Pójdę do domu i spróbuję się z tym smokiem zaprzyjaźnić.”

Tony de Mello



<http://www.youtube.com/user/TVKorba>

— Wesprzyj nas finansowo —

**Dane Bankowe:**

IAAPA, Deutsche Bank Berlin

Nr Konta: 077771400

BLZ: 100 700 00

IBAN: DE24 1007 0000 0077

7714 00

BIC: DEUTDE33XXX

Z dopiskiem „IAAPA POLSKA“

# KORBA

Przeczytaj zanim wzmówią Ci, że jesteś... „chory psychicznie“

Biuletyn Informacyjny w w w . s c h i z o f r e n i c y . i n f o Nr. 6, 31 lipiec 2011



Fot. Thorben Wengert\_pixelio.de

## Sąd Konstytucyjny mówi NIE!!!

Najwyższy Sąd Konstytucyjny w Karlsruhe (BverfG) w swoim postanowieniu z dnia 23.03.2011 - [2 BvR 88-882/09](#) - dał pierwszy sygnał dla wolności od „przymusu leczenia psychiatrycznego”, uznając za nieważne ustawy, zezwalające na takie „leczenie” bez wyraźnej, wcześniejszej, naturalnej zgody zainteresowanego. Wyrok BVerfG dotyczy psychiatrii więziennej, co jasno i wyraźnie tym bardziej delegalizuje „przymus leczenia psychiatrycznego” wobec osób, które nie popełniły przestępstwa, a zostały zatrzymane w psychiatrii jedynie na podstawie domniemania „choroby psychicznej” i pomówienia, jakoby przez to stanowiły one „zagrożenie dla siebie samego lub innych”. Jednocześnie w orzeczeniu BVerfG stawia wyraźną granicę i wyjaśnia, że w przypadku „przymusowego leczenia psychiatrycznego” zaw sze brakowało będzie „wyraźnego działania na korzyść pacjenta”, co jest nielegalne wobec art. 2 Konstytucji RFN (nietykalność cielesna).

Dokończenie na str. 2

## Zgromadzenie Aniołów

Autor: J. Dennis Balagtas  
Tłumaczenie: J.&A.Skulski

Diana Peterson, ofiara samobójstwa, lat 36, pojawiła się przed szeregiem jedenastu aniołów. Były one odpowiedzialne za prowadzenie ewidencji akt. Kiedy przed nimi stanęła, grzecznie poprosiły ją, by usiadła. Główny Anioł-Szef powiedział:

- Kochanie, musimy dowiedzieć się kilku ważnych rzeczy do akt. Po pierwsze: dlaczego zdecydowałaś się zakończyć swoje życie wcześniej niż planowano? A po drugie, chcemy Cię prosić o przygotowanie umowy na następne życie i zadecydowanie, gdzie chcesz iść dalej.

Diana siedziała tu i czuła się jakoś nierealnie.

- Myślałam, że pójdę do nieba, gdy umrę - powiedziała.

- O nie - powiedział anioł - To jest naprawdę tylko mit. Jest tak wiele rzeczy, których musisz się nauczyć. Jak możesz przypuszczać, że nauczysz się tego wszystkiego podczas jednego życia? Nie, my damy Ci cały szereg możliwości nauczyć się tego wszystkiego, co sama chcesz zrozumieć. — Dokończenie na str. 2

## Szamanizm a Schizofrenia

Opodobieństwach szamańskiej inicjacji i przebiegu rozpadu osobowości u osób, u których zdiagnozowano schizofrenię, napisano już nie jeden artykuł. Ostatnio trafiłem też na tekst autorstwa Jacka Sieradzana „[Psychologia, wychowanie a obłęd](#)”. Tu chciałbym skupić się tylko na kwestii, której przyglądam się od jakiegoś czasu, a mianowicie na samym zjawisku dezintegracji i ponownej integracji osobowości

kiek którego mogli kształtować i doskonalić swoje odmienne widzenie świata. Potem sami stawali się szamanami, pełnoprawnymi członkami społeczności, którzy nie tylko nie oczekują od innych pomocy, ale sami tą pomocą służą.”

Jacek Sieradzan pisze:

„Cywilizacja współczesna uważa ich za obłąkanych i izoluje w szpitalach dla umysłowo chorych. W dawnych, tzw. prymitywnych kulturach, kierowano ich do szamana, pod kierun-

Dokończenie na str. 3

IAAPA Sekcja Polska

Międzynarodowe  
Stowarzyszenie  
Przeciwko  
Przymusowi  
Psychiatrycznej



[www.anti-psychiatria.info](http://www.anti-psychiatria.info)

## Sąd Konstytucyjny mówi NIE!!!

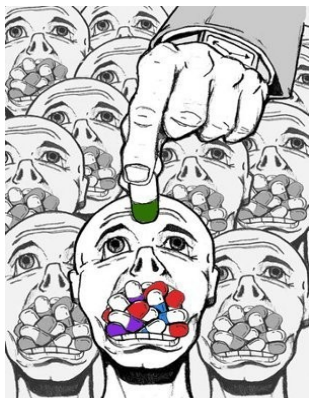
Dokończenie ze str. 1

Cytat z opinii prawniczej p. Schärmer'a, na której m.in. oparty jest wyrok BVerfG:

Neuroleptyki, zwane lekami przeciwpsychotycznymi, są standardem „w leczeniu i zapobieganiu psychoz”. Są one podzielone na tzw neuroleptyki „klasykne” i „nieotypowe”.

„Klasykne” neuroleptyki charakteryzują się przede wszystkim powodowaniem wczesnej i późnej dyskinezy (zaburzenia ruchu), przy czym mogą to być również skutki nieodwracalne. Badania wykazały, że w 20% przypadków długotrwałego stosowania neuroleptyków miały miejsce nieodwracalne zaburzenia ruchowe (późna dyskinezy). Inne źródła mówią nawet w przypadku słabych pre-paratów i krótkiego czasu spożywania o nieodwracalnych uszczerbkach na zdrowiu w 40% przypadków (zaburzenia poza-piramidowe ruchu, w postaci hiperkinezy terminal circumoral). Wszystkie „leki anty-psychoiczne” mogą powodować ostro zagrażający życiu Złośliwy Zespół Neuroleptyczny, który charakteryzuje się sztywnością, bezruchem, gorączką, zaburzeniami układu krążenia i świadomości i ma wysoki wskaźnik śmiertelności (20%). Również tzw. nieotypowe neuroleptyki charakteryzują się wieloma skutkami ubocznymi, powodującymi poważne szkody na zdrowiu zainteresowanego i wpływają negatywnie na jego fizycz-

ne samopoczucie. I tak wykazano podczas stosowania atypowych specyfików przeciwpsychotycznych: Abilify (ary-piprazol) - w 15-26% przypadków: objawy pozapiramidowe (=zaburzenia ruchu); w 25% przypadków - niepokój, w 32% przypadków - nudności i wymioty. W przypadku Zyprexy (olanza-pina): w 15% przypadków - wzrost agresywności; nawet do 19% przypadków - objawy pozapiramidowe oraz w 15% przypadków - zaparcia.



Dwie trzecie z wszystkich konsumentów neuroleptyków skarżą się na ciężką depresję. Prawie zawsze skutkiem przyjmowania neuroleptyków jest zaburzony napęd. Niezależne badania porównawcze wykazały, że większość „nieotypowych” neuroleptyków „nie ma zauważalnej przewagi nad klasycznymi”. Również w kwestii ogólnej akceptowalności neuroleptyków przez organizm nie ma istotnych różnic pomiędzy obydwo grupami. Pozapiramidowe zaburzenia ruchowe występują podobnie często w obydwu testowanych grupach neuroleptyków. Ogólnie rzecz biorąc: w badaniach „nieotypowych” leków przeciwpsychotycznych” nie stwierdzono żadnych zalet w porównaniu do neuroleptyków starej generacji - „typowych”.

Ponieważ wraz ze stosowaniem neuroleptyków związane jest poważne zagrożenie dla zdrowia zainteresowanego, zmuszanie do leczenia

psychiatrycznego, stosowane obecnie na zasadzie § 6 ust 1 zdanie 1 Hs 1 MVollzG Rh-Pf, nie ma podstawy prawnej, gdyż narusza art 2 ust. 2 S. 1 GG.

W przeprowadzonych na żądanie frakcji CDU, FDP i „B'90/Zielonych” [<http://www.psychiatrie-erfahrene-nrw.de/stellungnahmeAderhold2007.html>] długoterminowych badaniach specyfików psychiatrycznych („neuroleptyków” = neuroplegików) odnośnie ich „skutków niepożądanych”, prof. Volkmar Aderhold ustalił ich cały szereg oraz udowodnił ich niesamowicie wysoką śmiertelność! Z badań tych wynika, iż długofalowe ich przyjmowanie oznacza skrócenie życia człowieka od 26 do 34 lat!!! Wysoka śmiertelność „metod leczenia” w psychiatrii jest problemem znanym od początku istnienia tej instytucji. Od 1656 roku, czyli od powołania do życia pierwszego „szpitala psychiatrycznego”, zmieniło się w tej kwestii niestety niewiele.

Wszystkie praktykowane tam „metody leczenia” okazują się po jakimś czasie śmiertelnością narzędziem: szok insulinowy, elektroshok, który praktykuje się do dzisiaj pod zmienioną nazwą „terapia elektrokonwulsyjna”, lobotomia, czyli chirurgiczne uszkodzenie mózgu i - jako ostatnie „unowocześnie” po tym, kiedy wręcz nagrodzona Nagroda Nobla lobotomia okazała się kolejnym narzędziem pozbawiania życia - podawanie substancji chemicznych, paraliżujących neurony i szkodliwie wpływających na zmiany mimiki, świadomości i osobowości, jak również fizycznie wielokierunkowo wyniszczające ludzki organizm. Substancje te powodują też organiczny ubytek masy mózgowej na poziomie 1% rocznie (prof. Nancy Andreasen, 2005).

Szukasz nie-psychiatrycznej dyskusji, chcesz spotkać ludzi, którzy szukają wsparcia wśród osób inaczej postrzegających rzeczywistość?

Zapraszamy na nasze forum:

[www.schizofrenicyinfo.fora.pl](http://www.schizofrenicyinfo.fora.pl)

## Zgromadzenie Aniołów

Dokończenie ze str. 1



Pozwolił mi tu przyjść, abys mogła wybrać, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach chcesz iść dalej.

Diana dyszała. To było coś zupełnie innego niż wszystko, czego kiedykolwiek się uczyła.

- Hmm... Achaaa... Myślę, że najlepiej będzie, jak opowiem wam skąd pochodzę. Musicie wiedzieć, iż dorastałam w rodzinie bez miłości. Moi rodzice tak naprawdę nie interesowali się mną nie rozmawiali z mną. Zwykle byli zajęci własnym życiem i swoimi przyjemnościami. I tak naprawdę nigdy nie czułam się być przez nich wspierana. Nigdy mnie nie przytulał. Rzeczywiście nigdy też nie widziałam, aby choć obejmowali się w mojej obecności czy też całowali. Zakładam, że to właśnie jest powodem, iż jestem taka chłodna i zdystansowana nawet wobec siebie. Ponadto moje życie zawodowe było beznadziejne. Nie wiedziałam, co mam robić, kim mam być, więc próbowałam różnych zajęć. Wydawało się, że mam wy-starczająco umiejętności w pewnym określonym zawodzie, ale płacono mi za to niewiele. Pieniądzy ledwo mi starczało, a musiałam jeszcze wspierać moją dwojkę dzieci. Moim marzeniem było zostać aktorką. Miałam niewielu przyjaciół; jednego, może dwóch. Oni po prostu często odchodzili i to wszystko. Ja wyglądam też niespecjalnie. Nie-kortyż mówią, że jestem ładna, ale nie sądzę, aby to wystarczało, abym uporała się z nadeżnięciem za większość ludzi.

Wicie, jestem trochę inna, jak zwykli ludzie, mam wiele niezwykłych pomysłów i moje sposoby działania nie są do końca normalne. Lubię te chwile, kiedy jestem sama i mogę zagłębić się w refleksję. Lubię się w to bawić. Widzicie więc, że ja nie pasowałam do tego wszystkiego, do tego świata. Ponadto, często byłam chora. Nie miałem zbyt dużo

energii, zawsze byłam zmęczona i musiałam spędzać dużo czasu w łóżku. Były chwile, kiedy bardzo nerwowo reagowałam na moje dzieci, one zawsze wchodziły do mojego pokoju wtedy, kiedy rozmyślałam i przeszkadzały mi. Myślałam, że nie byłam dobrą matką, bo nie miałam żadnej przyjemności w spędzaniu z nimi czasu. Często po prostu nawet nie wiedziałam, gdzie one były. Nie sądzę też, naprawdę, aby moje dzieci się mną przejmowały. Mam już dość bycia kimś tak mało znaczącym od kogoś inni ludzie mogli brać wszystko

materii, które zostały wyszkolone w linii przekazu mającej korzenie w prehistorii, zostały uznane za niekompetentne i niegodne zaufania... Dziś osoby, które są ze swej natury powołane do funkcji szamana, są napiętnowane, pozbawione szansy na zdrowe przejście procesu inicjacyjnego do końca, zawieszane gdzieś pomiędzy fazą rozpadu a niemocy. Nie twierdzę, że wszyscy, którym przepisano etykietkę schizofrenika to potencjalni szamani, zawieszeni w połowie procesu i skazani na dożywotnie uzależnienie od systemu psychiatrycznego. Tylko nielicznym udaje się przejść proces do końca, nie mając oparcia w tradycji, która dawałaby odpowiednie techniki i przygotowanych do tego przewodników.

Między objawami inicjacji szamańskiej a tzw. schizofrenii zachodzi szereg podobieństw. Oto niektóre z nich: Głosy i wizje; Stan psychotyczny (z tą różnicą, że schizofrenik nie panuje nad psychozą, w odróżnieniu od szamana, który wchodzi w odmienne stany świadomości i celowo); Zmiana osobowości; Odmienne stany osobowości; Ból i ekstaza.

Istnieją też zasadnicze różnice, które sprawiają, że schizofrenia może, ale nie musi być etapem inicjacji szamańskiej. Oto niektóre z nich:

PRZEWODNIK: szaman, który też przeszedł proces dezintegracji i ponownego scalania (szamanizm) vs brak przewodnika lub przewodnik bez przygotowania i znajomości fenomenu (Schizofrenia).  
METODA POMOCNICZA: środki psychodeliczne, pod ścisłą kontrolą specjalistów, oraz środki nechemiczne (szamanizm) vs środki zmieniające świadomość-chemiczne (szamanizm, elektrostrasz, lobotomia i inne wynalazki, psychoterapia (Schizofrenia)).

PRZEBIEK PROCESU INICJACJI: proces przeprowadzony do końca kończy się powołaniem do funkcji społecznie użytecznej -- nauczyciel, lekarz, opiekun tradycji i społeczności (szamanizm) vs proces transformacji zatrzymany i zablokowany (Schizofrenia)

ZAKOŃCZENIE PROCESU: samodzielność po zakończeniu procesu, pełna integracja wewnętrzna (silna scalona osobowość) i zewnętrzna (ważna funkcja w społeczności)-szamanizm vs zależność od systemu, drastyczne ograniczenie rozwoju psychicznego (Schizofrenia)

PODEJŚCIE: Dezintegracja -- etap procesu rozwoju poprzedzający ponowną integrację (szamanizm) vs Dezintegracja jako objaw „choroby psychicznej” (Schizofrenia).

(...) Współczesna psychiatria popelnia karygodny błąd, żeby nie powiedzieć - zbrodnię, lecząc coś, czego sama nie rozumie. Oczywiście wiem, że psychiatria nie przysza się do błędów, tylko będzie dalej brnąć w swoim samouwielbieniu.

Źródło: <http://www.agnisoma.eu/index.php/archives/1806/schizofreniczny-szaman-dezintegracja-osobowosci/>

### ANTYPSYCHIATRYCZNE CENTRUM DORADZTWA

IAAPA Sekcja Polska  
w Domu Demokracji i Praw Człowieka (Im Haus der Demokratie und Menschenrechte)  
Greifswalder Str. 4  
D-10405 Berlin

#### Przedstawiciel:

Andrzej Skulski  
Tel.: +49 30 2911 001  
E-mail: [iaapa-polska@freenet.de](mailto:iaapa-polska@freenet.de)

#### \*więcej info:

[www.anti-psihiatria.info](http://www.anti-psihiatria.info)

Impresum: „KORBA” jest biuletynem informacyjnym, tworzonym przez i dla Schizofreników i ich sympatyków. Za zawartość opublikowanych tekstów odpowiadają sami autorzy lub podane źródła. Pismo jest niekomercyjne i ukazuje się w nieregularnych odstępach. Redakcja: Andrzej i Joanna Skulski, c/o IAAPA Sekcja Polska, Greifswalder Str. 4, D-10405 Berlin. Biuletyn „Korba” można zamówić e-mailem pod adresem: [schizofrenicyinfo@freenet.de](mailto:schizofrenicyinfo@freenet.de)